

REPUBLIKA

ROK I.

ŁÓDZ, SOBOTA 3 LISTOPADA 1923 r.

NUMER POJEDYNCZY MK. 25.000

№ 289

REDAKCJA i ADMINISTRACJA, PIOTRKOWSKA 49.
TELEFON 22-14.

WYDANIE PORANNE.

GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU
REKOPISÓW NIEZAMÓWIONYCH NIE ZWRACA SIĘ

Moratorium angielskie dla Polski.

Komandor Hilton Young daje bardzo pochlebną ocenę gospodarczego poziomu naszego kraju.

Referaty doradcy finansowego do Foreign Office robią w Londynie dobre wrażenie i okazywane są miarodajnym kołom finansowym.

KRAKÓW, 2 listopada. (Telefonem od korespondenta „Republiki”). Organ ministra skarbu, p. Kucharskiego, „Goniec Krakowski” donosi z wiarogodnego źródła, iż komandor Young wysłał w Warszawie obszerny memoriał do Londynu, w którym przedłożył w części ogólnej obraz stosunków finansowych i gospodarczych Polski, określając je jako bardzo dobre i godne zaufania dla kapitału zagranicznego.

W treści szczegółowej zapowiada p. Young, że rząd polski zwróci się do rządu angielskiego z prośbą o ustalenie moratorium jednorocznego dla długu państwowego (6 proc. ogólnego zadłużenia) równo około 12 milionów dolarów) oraz o moratorium przynajmniej półroczne dla zobowiązań prawnoprywatnych oby-

telj polskich w stosunku do obywateli angielskich. Rząd polski dawałby gwarancję za obywateli polskich rządowi angielskiemu, który znowu przyjąwszy tę gwarancję, rozwiązałby w odpowiedni sposób sprawę w stosunku do własnych obywateli.

Ponadto miał p. Young zaproponować rządowi polskiemu, ażeby z podobną propozycją moratorium zwrócił się także do innych państw zagranicznych. W kołach finansowych twierdzą, że istnieje duże prawdopodobieństwo uzyskania powyższych ulg, co w konsekwencji dopomogłoby w ciągu najbliższego roku do poważnej sanacji skarbu polskiego.

KRAKÓW, 2 listopada. (Telefonem od korespondenta „Republiki”). Dowia-

duje się z najpewniejszych źródeł, iż w środę komandor Young odbył długą rozmowę telefoniczną z Warszawy do Krakowa z tutejszą dyrekcją kolejową. P. Young sprawdził cały szereg danych statystycznych, dotyczących ruchu kolejowego w dyrekcji krakowskiej, oraz prosił o nadesłanie mu dopełniającej statystyki, która też została niezwłocznie wysłana mu przez specjalnego kurjera.

Rozmowa ta wywołała tu zrozumiałą sensację, gdyż uważają, iż pozostaje ona w ścisłym związku z koncepcją wydzierżawienia kolei polskich mieszanemu konsorcjum angielsko-polskiemu z poważnym udziałem rządu polskiego celem zapobieżenia istniejącym deficytom i rozbudowy linii kolejowych w Polsce. Interesy pa-

stwa zostaną w każdym razie zagwarantowane.

LONDYN, 2 listopada godzina 18.20. (Termijnowy telegram własny „Republiki”). Na telegraficzne zapytanie redakcji „Republiki” korespondent Wasz zwrócił się niezwłocznie do Foreign Office, gdzie zdołał zebrać następujące szczegóły, dotyczące działalności p. Hiltona Younga w Polsce:

Dotychczas wpłynęły trzy sprawozdania p. Younga o sytuacji gospodarczej i skarbowej Polski i nadal napływać będą regularnie co tydzień, zgodnie z otrzymanymi od Foreign Office instrukcjami. P. Young unika starannie strony politycznej zagadnienia, natomiast traktuje bardzo wyczerpująco sprawy ekonomiczne.

SPRAWY POLITYKI POLSKIEJ.

GEN. SZEPTYCKI PRAWDOPODOBNIEM POZOSTANIE W GABINECIE.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Pan prezydent Rzeczypospolitej wyjechał w dniu dzisiejszym do Puław, celem wzięcia udziału w uroczystości poświęcenia sztandaru 13 pułku piechoty.

W podróży tej towarzyszyć będzie p. Wojciechowskiemu p. minister spraw wojskowych, gen. Szeptycki.

W kołach wojskowych utrzymują, że wspólna ta podróż jest związana z ostateczną decyzją ewentualnego pozostania generała Szeptyckiego na stanowisku ministra spraw wojskowych.

O TEKĘ DLA P. KORFANTEGO.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Koła rządowe starają się za wszelką cenę wynaleźć tekę dla p. Korfanteo. Chodzi tu przede wszystkim o zabezpieczenie się przed atakami lewicy, która uważa, że stanowisko wice-premiera nie przewidyuje konstytucja. W związku z tem krąży pogłoski, że p. Korfanty ma zasiąść na fotelu ministra wojny w razie ustąpienia gen. Szeptyckiego. W ostateczności p. Korfanty gotów jest objąć tekę sprawiedliwości po p. Nowodworskim, którego ustąpienia domaga się część chadecji.

KONFERENCJA SOWIECKA W WARSZAWIE.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Jak nas informują, p. Kopp, delegat rządu sowieckiego do rokowań polsko-rosyjskich złożył wizytę posłowi Rzeszy niemieckiej, p. Rauscherowi, z którym przez dłuższy czas konferował.

Panu Koppowi towarzyszył na tej konferencji p. Biesiadecki.

Drugą konferencję odbył p. Oboleński, poseł sowiecki w Warszawie, z przedstawicielem Estonii.

W kołach politycznych obiegają pogłoski, że narady polsko-rosyjskie, toczące się w Warszawie, zostaną na parę dni przerwane.

Przerwa ta ma na celu umożliwienie oddzielnego naradzenia się obu stronom.

NIEMCY O P. DMOWSKIM.

Bydgoski korespondent „Republiki” telegrafuje: W przodującym organie niemieckim „Deutsche Rundschau in Polen” ukazał się dziś znamieny artykuł p. t. „Dmowski—Pilsudski”. Autor — najwydoczniej jeden z kierowniczych polityków niemieckich w Polsce — porównywalnie działalność dawną dwu tych mężów stanu, poczem wyraża następującą opinię o p. Dmowskim:

„Byłoby błędem sądzić Dmowskiego wyłącznie na podstawie jego prac teoretycznych, na których wzorując się p. Seyda—Dmowski w wydaniu kieszonkowym — starał się bez dobrych rezultatów oprzeć swą politykę. Autor sam jednak ma prawo aż do końca życia swego dać nam poprawione wydanie, szczególnie wtedy, gdy nie przelewa już swych myśli tylko na papier, ale pisze praktyczną swą politykę księgą historii.”

W słowach powyższych, zarówno jak w duchu całego artykułu przebiega widoczna tendencja wyczekiwana przez mniejszość niemiecką na pierwsze realne kroki p. mjr. spraw zagranicznych, być może już nie bez pewnych z jego strony pośrednich zapewnień.

Sytuacja strejkowa na kolejach.

Sądy doraźne na strejkujących kolejarzy.

W DYREKCJI WARSZAWSKIEJ.

Dzień wczorajszy nie przyniósł w zakresie strejku żadnych ważniejszych zmian.

W zakresie ruchu osobowego można zauważyć pewną poprawę głównie z powodu jeszcze mniejszej frekwencji podróży odstraszonej trzykrotnie podniesioną w dniu wczorajszym taryfą (Łódź—Warszawa II klasa w pociągu po śpiesznym przeszło milion marek).

W zakresie ruchu towarowego ma być w dniu dzisiejszym uruchomionych około 50 proc. ogólnej liczby pociągów.

Dziś rano stanęły skutkiem bezrobocia personelu parowozowni w Skierniewicach (powtórnie), parowozownie na dworcach Gdańskim i Wschodnim.

ZATORY.

Trwające od dłuższego czasu bezrobocie maszynistów kolejowych spowodowało w wielu punktach węzłowych Pol. kolei państwowych potworzenie się olbrzymich zatorów wagonów towarowych.

Największe zatory ma dyrekcja kol. katowicka (Katowice, Tarnowskie Góry, Hajduki) i krakowska. Dość poważne lwowska, stanisławowska i warszawska (ta ostatnia w Sosnowcu, w Łazach, w Skierniewicach, Kołuszkach i w. in.). Dość znaczne zatory są również w dyrekcji poznańskiej w Skalmierzycach.

Na całym objętym strejkkiem obszarze znajduje się jeszcze do 200.000 umieruchomionych wagonów towarowych. To też nie ma prawie dyrekcji, gdzieby przedstawianie wagonów pod narażenie, nie uległo bądź znacznym ograniczeniom, bądź też całkowitemu skasowaniu.

WOJSKOWE SĄDY DORAŻNE W KRAKOWIE.

Krakowski korespondent „Republiki” telefonuje:

Wczoraj w godzinach wieczorowych rozplakatowano na rogach ulic odezwę podpisaną przez dowódcę okręgu korpusu krakowskiego gen. Czikeła. Odezwą ta brzmi:

„W myśl rozkazu ministra spraw wojskowych z dnia 31 października 1923 i na podstawie rozporządzenia rady ministrów zarządzam wobec osób, podlegających sądownictwu karnemu wojskowemu na terytorjum okręgu 4 wprowadzenie postępowania doraźnego”

Rozplakatowano również następująca odezwę:

„Rozporządzeniem ministra spraw wojskowych zarządzam powołanie do służby wojskowej etatowych pracowników kolejowych, szeregowców rezerwy z 1883 do 1901 r. Oporni pracownicy kolejowi będą traktowani jako dezertery i oddani pod sąd doraźny”.

KATASTROFA KOLEJOWA.

GDĄSK, 2 listopada — Pociąg osobowy miejscowy nr. 36 zderzył się o godz. 9-ej wieczorem na stacji Zajęczkowie z pociągiem towarowym nr. 461. trzy wagony pociągu osobowego rozbiły, trzy wagony i jeden parowóz uszkodzone. Trzy tory zatarasowane.

Zabity stróż kolejowy Franciszek Jurczyński, ciężko ranni: Jan i Franciszek Czarnecy, Bernard Hellwig, Franciszek Prange. Prócz wymienionych trzy osoby lżej ranni.

Wszyscy poszkodowani są pracownikami kolejowym i.

Ruch normalny przywrócono po północy. Śledztwo w toku.

Przed upadkiem gabinetu Stresemanna.

Socjal-demokraci występują z koalicji rządowej.

Możliwość rozwiązania parlamentu niemieckiego.

A. W. — BERLIN, 2 listopada. — Sytuacja wewnętrzna w Niemczech w ciągu ostatniej doby znacznie się zaostrzyła. Lada chwila spodziewany jest upadek wielkiej koalicji rządowej. Dziś przed południem odbyła się konferencja między przedstawicielami stronnictw koalicyjnych a rządem, która zakończyła się wynikiem ujemnym, gdyż nie osiągnięto porozumienia co do postawy socjalistów. Wobec tego należy się spodziewać, że jeszcze dziś ustąpią socjaliści z koalicji rządowej.

SOCJALIŚCI WYSTĘPUJĄ Z KOALICJI RZĄDOWEJ.

PAT. — WIEDEN, 2 listopada. — „Neue Freie Presse”. Prawdopodobnie w ciągu dnia dzisiejszego rozstrzygną się

losy koalicji rządowej. Kanclerz jest jeszcze chory, ale narady odbywają się u jego żoła i w jego też mieszkaniu odbyło się posiedzenie gabinetu, na którym zastał nawiano się przedewszystkiem nad sytuacją, wywołaną nowym spadkiem marki, także przyjął u siebie kanclerz zarząd partji socjal-demokratycznej. Posiedzenie gabinetu, którem miał się zająć zarząd socjal-demokracji, zostało odroczone do dnia dzisiejszego, gdyż ministrowie należący do stronnictw mieszczańskich, wyrazili życzenie porozumienia się ze swymi stronnictwami przed decyzją gabinetu. Stanowisko socjalnej demokracji zda je się obecnie coraz bardziej nieprzychylnem. Liczą się z tem, że w razie wystąpienia z gabinetu ministrów socjal-demokracji na ich miejsce weszłyby osobistości politycznie bezbarwne.

...I WYCOFUJĄ SWYCH MINISTRÓW Z GABINETU.

PAT. — BERLIN, 2 listopada. — Biuro Wolffa donosi: Jak słyhać z Reichstagu socjal-demokracja na dzisiejszem posiedzeniu partyjnym, przy bardzo silnym udziale członków, postanowiła wszystkie mi głosami przeciw 19 odwołać swoich ministrów z gabinetu Rzeszy.

KANCLERZ ROZWIĄZE PARLAMENT.

PAT. — BERLIN, 2 listopada. — Dzienniki donoszą, że rozbięcie dotychczasowej koalicji można uważać za fakt dokonany. Rząd dotychczasowy, jak i ministrowie mieszczańscy, odrzucili żądania socjal-demokracji zarówno ze względu na ich treść, jako też ze względu na formę, w jakiej te żądania zostały przed-

łożone. Sądzą tutaj, że ministrowie socjal-demokracji jeszcze dzisiaj ustąpią z gabinetu. „Neue Uhrblatt” donosi, że kanclerz Stresemann miejsca wakujące w gabinecie powierzy przedstawicielom parlamentarnych stronnictw środka i oprze się na t. zw. małej koalicji, składającej się z niem. partji ludowej, centrum i demokratów. Gdyby gabinet przy ewentualnem głosowaniu w Reichstagu pozostał w nuięjszości, wówczas kanclerz skorzysta z tej okoliczności i Reichstag rozwiąże.

Najbliższe posiedzenie Reichstagu wyznaczone zostało na środe 7-go listopada, ale zostanie ono odroczone do 11 b. m. ponieważ 6 b. m. zbierze się w Bamern nadreński sejm prowincjonalny, na który pragną stawić się w komplecie wszyscy nadreńscy posłowie do parlamentu.

Rzesza zbrojnie odzyskuje Saksonję.

Utworzenie nowego gabinetu.

PAT. — DREZNO, 2 listopada — Zajmowanie poszczególnych miejscowości w Saksonji przez wojska Reichswehry następuje planowo naprzód. Do dnia wczorajszego oddziały Reichswehry stanęły już na linii Oberlichtenau. Prawie we wszystkich miejscowościach ludność stawia opór. W Oberlichtenau w czasie starcia 10 osób zostało rannych.

NOWY GABINET SASKI

PAT. — DREZNO, 2 listopada — Skład nowego gabinetu saskiego przedstawiła się następująco minister spraw

wewnętrznych Liebmann, minister finansów Held, minister sprawiedliwości Neutowski, minister oświaty Fleisner, gospodarstwa — nieobsadzony. Prezes ministrów Fellisch. Natychmiast po utworzeniu gabinetu prezydent ministrów Fellisch zażądał telegraficznie odwołania Helntzego.

ZAPRZYSIĘŻENIE NOWEGO PREZYMERA.

PAT. — DREZNO, 2 listopada — Na dzisiejszem nocnem posiedzeniu sejmiku saskiego posłowie niemieccy narodowi zażądali odroczenia zaprzysiężenia nowego prezydenta ministrów, ponieważ przeciwko ważności tego wyboru wnie-

siono protest do trybunału państwa. Identyfikacyjny wniosek zgłosiła niemiecka partja ludowa. Oba te wnioski zostały odrzucone i dokonano zaprzysiężenia prezydenta ministrów Fellischa, poczem nastąpiła przerwa w posiedzeniu. Po przerwie prezydent ministrów złożył listę nowego gabinetu.

PO ZAPRZYSIĘŻENIU RZĄDU.

AW. — BERLIN, 2 listopada — Po wczorajszem zaprzysiężeniu nowego rządu saskiego, niemiecka partja ludowa złożyła oświadczenie, że cofa swą zapowiedzianą przychylną neutralność. Demokraci stoją nadal po stronie rządu. Niemiecka partja nacjonalistyczna po-

stawia wniosek, aby najwyższy sąd państwowy unieważnił wybór obecnego prezydenta ministrów.

PREZ. EBERT PRZESTAŁ BYĆ TOWARZYSZEM.

AW. — DREZNO, 2 listopada — Otwórowy wydział wykonawczy partji socjal-demokratycznej wschodniej Saksonji po dłuższych debatach uchwalił rezolucję, iż prezydenta Eberta nie może nadal uważać za towarzysza i domaga się wykreślenia go z partji. W dalszym ciągu rezolucja domaga się wystąpienia socjal-demokratów z gabinetu rzeszy.

Podobne uchwały zapadły w Chemnitz i Plauen.

Ruch separatystyczny w Nadrenji.

NOWA OFENZYWA SEPERATYSTÓW.

AW. — BERLIN, 2 listopada — Według wiadomości „Daily Mail”, separatyści nadreńscy przygotowują rzekomo nową ofenzywę. Dziennik donosi z Kolonii, że Matthes zamierza wypędzić urzędników niemieckich i objąć całkowitą egzekutywę w swe ręce przy pomocy podległych mu zbrojnych oddziałów.

BOMBARDOWANIE AKWIZGRANU.

PAT. — BERLIN, 2 listopada — Jak donoszą z Akwizgranu d opisem tutejszych grupa separatystów przybyła wczoraj do miasta, zajęła szereg domów na rynku i rozpoczęła ostrzelwanie ratusza. Przeciwni rury wodociągowe, tak że rynek znajduje się obecnie pod wodą. W ratuszu pozostały nieliczne oddziały

polkji, gdyż główne siły policji skoncentrowano w gmachu przydzium policji w przeświadczeniu, że separatyści pierwsze ataki skierują na ten gmach.

SEPERATYSTÓW ŚCIGAJĄ NIEMCY I ANGLICY.

PAT. — LONDYN, 2 listopada — W angielskiej okupacji w Nadrenji, policja niemiecka aresztowała d-rn Tremera, członka tymczasowego rządu republiki nadreńskiej.

Dr. Tremer stawiony będzie przed sąd pod zarzutem zdrady stanu. Wobec tego, że dr. Tremer przebywał w strefie okupacji angielskiej niewątpliwie w celach agitacyjnych i w chwili aresztowania miał przy sobie rewolwer, odpowiadać będzie również wobec okupacyjnych władz angielskich.

P. KORFANTY INTERWENUJE.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Pan Korfanty zaprosił do siebie wczoraj wieczorem posła Kuryłowicza, preza związku zawodowego kolejarzy, z którym odbył konferencję w sprawie zastrzeżenia się strejku kolejowego.

WYCOFANY PROJEKT UMOWY Z CZECHAMI.

AW. — WARSZAWA, 2 listopada — W komisji komunikacyjnej Sejmu minister Nosowicz wycofał projekt umowy z Czechosłowacją, jako niekorzystny dla Polski.

CHOROBA MARSZAŁKA RATAJĄ.

Warszawski korespondent „Republiki” telefonuje:

Marszałek Rataj zanajemógł i będzie zmuszony przerwać swą pracę na dłuższy czas.

NOWY DZIENNIK RUSKI WE LWOWIE.

AW. — LWÓW, 2 listopada — Dziś rozpoczyna tu wychodzić nowy dziennik ruski: „Nasz Prapor”. „Dilo” donosi, że oficjalny organ Petruszewicza, „Ukrainsky Prapor”, wychodzący dotychczas we Wiedniu, będzie przeniesiony do Berlina.

Wizyta króla Hiszpańskiego we Włoszech.

RZYM, 2 listopada. — W tutejszych kołach politycznych oświadcza, że przyjazd hiszpańskiej pary królewskiej do Włoch, co wkrótce ma nastąpić, oznacza zapoczątkowanie nowych stosunków między Włochami a Hiszpanją.

Król Alfons przybędzie do Włoch w towarzystwie eskadry hiszpańskiej. Do połowy drogi wyjedzie naprzeciw eskadry włoska. W ten sposób zdaniem „Corriere della Sera” wywołane będzie wrażenie hiszpańsko-włoskiej demonstracji flotowej, mającej charakter dyplomatyczny.

Wraz z królem przybywa około 50 hiszpańskich sprawozdawców.

Posel hiszpański w Rzymie oświadczył przedstawicielowi „Epoca”, że wizy-

ta króla hiszpańskiego posłuży do wzmożenia istniejących już między oboma krajami: stosunków i zacieśnienia ich braterstwa. W kołach dziennikarskich przypuszczają, że „braterstwo i szczerą przyjaźń” oznacza nową konstelację na morzu Śródziemnym.

Szczególnie ważne będą odwiedziny króla Alfonsa w Watykanie, gdyż monarcha hiszpański jest jedynym, który ma tytuł Jego Katolickiej Królewskiej Mości. Król zostanie przyjęty przez Ojca świętego w sposób szczególnie uroczysty w obecności wszystkich kościelnych dygnitarzy. Król i papież wygłoszą przemówienia, które oczekiwane są z wielkim zainteresowaniem.

O AUTORYTET KOMISJI ODSZKODOWAŃ.

PAT. — PARYŻ, 2 listopada — Rząd francuski przyjął zaproszenie Anglii przyłączenia się do wspólnego wystąpienia wobec Stanów Zjednoczonych, w celu skłonienia ich do postania swoich przedstawicieli na konferencję rzeczoznawców, jednakże rząd francuski dotrąga się w nocie do Stanów Zjednoczonych, aby wyraźnie sprzecywano, iż ankieta, jaką mają przeprowadzić rzeczoznawcy będzie dotyczyła wyłącznie zdolności obecnej płatniczej Niemiec, tak by komisja odszkodowań pozostała nienaruszona.

P. COLBAN W WARSZAWIE.

PAT. — WARSZAWA, 2 listopada — Przybył wczoraj, dnia 2 b. m. rano z Gdańska Eryk Colban, dyrektor sekcji mniejszościowej sekretariatu generalnego Ligi narodów i przyjęty został wczoraj w godzinach południowych przez a. ministra spraw zagranicznych po południu przyjął p. Colbana p. wice-minister spraw zagranicznych Marian Seyda i odbył z nim dłuższą konferencję, w sprawach mniejszościowych jakimi zajmował się ostatnio trybunał międzynarodowy w Hadze, oraz rada Ligi narodów.

Na marginesie nowej mowy finansowej.

„Gazeta Warszawska” niedawno poinformowała, że w Polsce istnieją w sprawie gospodarczej dwa fronty: sanacyjny i antysanacyjny, przyczem do ostatniego zaliczyła, rzecz prosta, lewicę. Nic kłamałszyżego! Zarówno logika jak fakty dowodzą, że nikt tak jak lewica, tak gorąco nie pragnie uzdrowienia skarbu. Albowiem chory skarb to nędza warstw ludowych. To też kiedykolwiek rząd przedkłada środki skuteczne, zdążające do pomnożenia dochodów skarbu lewica nie tylko popiera je głosowaniem, lecz usiłuje dochody te jeszcze bardziej zwiększyć. Bójność na froncie sanacyjnym nie uważa jednak lewica od poddawania krytyce sanacyjnych frazesów mało mających wspólnego z prawdziwą sanacją. Takie uwagi krytyczne nasuwa ostatnia mowa m. skarbu p. Kucharskiego wygłoszona przy przedstawieniu preliminarza budżetu na rok 1924.

Pan Kucharski za wiele mówi i za dużo obiecuje w porównaniu z tem, co czyni i spełnia. Ostatnio p. Kucharski zapowiedział nam poprostu raj na ziemi. Przedstawił nam budżet, który nie tylko nie wykazuje, jak dotychczas, olbrzymiego niedoboru, ale gdzie dochody znacznie są wyższe, i to wszystko nie w nieokreślonych markach lecz w walucie złotej. W jaki sposób stanie się odrazu ów finansowy cud nad Wisłą i dlaczego p. Kucharski okazał się cudotwórcą, jakim nie mogli być jego koledzy nie tylko z innych partii, ale nawet z łona endecji? Fakty tych różowych nadziei niestety nie usprawiedliwiają. Przeciwnie, przy nowym rządzie dolar z 50 tysięcy doszedł do blisko 2 milionów, z czego największy spadek przypada na ministrowanie p. Kucharskiego. Coprawda ostatnio od paru dni dolar nieco spadł, ale drożyzna rośnie dalej w tempie zastraszającym.

Jeżeli więc nie wpajają zaufania fakty to może nakazują ufać żelazne argumenty? Jednakże na tym punkcie nie można się oprzeć sceptycyzmowi. Plan sanacyjny p. Kucharskiego polega oczywiście na powiększeniu dochodów i zmniejszeniu wydatków. Powstaje jednak pytanie: czy te same warstwy, które dotychczas tak niechętnie płaciły podatki, nagle wszystko uchwalą, co rząd zapowiada i czy istotnie to wszystko zapłacą? Następnie, czy zle dotychczas administrowane i przynoszące olbrzymie straty przedsiębiorstwa państwowe nagle zwiną koniec z końcem, a nawet przyniosą zyski, tylko dlatego, że podniesione zostaną taryfy? Co zaś do zmniejszenia wydatków, to przede wszystkim widzimy chęć zmniejszenia urzędów i urzędników. Jest to zamiar bardzo dobry, ale korzyść z niego wypłynąć może tylko o tyle, o ile jednocześnie zabije się ducha biurokratycznego i o ile społeczeństwo przestanie być objektem ciągłej opieki policyjnej. W przeciwnym razie ludność po redukcji urzędników jeszcze dłużej wystawać będzie w ogonkach, a skarb poniesie olbrzymie straty na odszkodowania. Niestety, w kierunku upolitycznienia państwa coraz bardziej się u nas postępuje. Co się zaś tyczy skreślenia wydatków inwestycyjnych, to oznacza to zepchnięcie państwa na niższy stopień kultury i zwiększenie bezrobocia; a bezrobocie bądź pociąga za sobą kosztą na zapomogi, bądź burzy porządek, bez którego nie jest do pomyslenia sanacja. W szczególności zastrzec się należy przeciw obciążeniu budżetu oświatowego i tak

u nas aż nadto mizernego. Zwalenie tego ciężaru na samorządy gminne jest urąganiem z rzeczywistości. Kasy samorządowe świecą pustkami, bo rząd wszystkie źródła podatkowe zmonopolizował, tak że i poza oświatą samorząd nie może istnieć bez znacznych zapomóg od skarbu.

Realnie więc usłyszeliśmy od p. ministra rzeczy które do nadmiernego optymizmu usposabiać nie mogą. Pożyczka za granicą, na której p. Kucharski dotychczas opierał plan sanacyjny, obecnie, jak widać, zupełnie już nie wchodzi w jego rachuby, chyba nie dlatego, że nie chce jej włączyć. O walce z drożyzną nic się nie słyszy, choć niejednokrotnie już zwracano uwagę, że nawet przy stabilizacji wa-

luty niezbędna będzie taka walka, oczywiście nie tylko drogą represji, lecz zapomocą środków ekonomicznych. Dążenie do powiększenia dochodów przedsiębiorstw rządowych za wszelką cenę, drożyzną jeszcze bardziej spotęguje, a korzyść może to dać wątpliwe, bo podrożenie nap. kolej zmniejszy tylko frekwencję wobec ubóstwa szerokich warstw ludności. Również waloryzacja podatków, spadających ciężarów na warstwy ubogie nie może być przeprowadzona bez waloryzacji ich dochodów, a o tem się znów nic nie słyszy. Wreszcie większy wpływ z tytułu podatków jest ściśle złączony z pozostawieniem większej samodzielności społeczeństwu. Tymczasem prąd panują-

cy zapowiada coraz większe ograniczenia. Naogół zwraca uwagę, że, wbrew znaonej maksymie, p. minister starał się odłączyć skarbowość od polityki, co czyni wszystkie jego zapowiedzi iluzorycznymi. Wystarczy wskazać, że resorty, pociągające za sobą największe wydatki, jak wojskowość i sprawy wewnętrzne, zależne są od kursu politycznego, a wszak wiadomo, że wszelkie wojny i zamieszki wybuchają przy prądzie nacjonalistycznym. Słowem, szumne zapowiedzi mało budzą zaufania, dopóki nie widzi się czynów. Na tomiast we wszelkich pożytecznych czynach rząd liczyć może ze strony demokracji na najgorętsze poparcie.

ADMONTOR.

Dyletanci Warszawscy o Łodzi.

Najchętniej wysadziliby w powietrze to „złe miasto“.

Wczorajsza wieczorna „Rzeczpospolita” w artykule wstępnym zamieszcza następujący kwiatek:

„Nasz wielki przemysł w b. Kongresówce, w pewnych dziedzinach w znacznym stopniu i przed wojną pracował w warunkach, nieliczących się z ničem, prócz zysków akcjonariuszy, był poniekąd obcą narością na ciele Polski, skrepowanej przez zaborców. Przemysłowi temu dały początek rosyjskie cia ochrone, a rozkwit jego nie szedł bynajmniej w parze z rozwojem dobrobytu kraju. Na zatrutym gruncie podobnych sto sunków wyrosło u nas także złe miasto — Łódź, które jest dziś prawdziwym miastem kominów fabrycznych i prawodawcą w dziedzinie sto-

sunków i obyczajów handlowych i przemysłowych.

Wojna i rewolucja rosyjska zamknęła przed przemysłem polskim rynki wschodnie, odzyskiwane obecnie powoli i w słabym stopniu, ale otworzyła przed nim nowe rynki wewnętrzne. Z pomocą państwa, kosztem marki polskiej, kredytem P.K.K. P. kminy fabryczne dzwignęły się z gruzów, ale obcy kapitał i obcy żywiol, administrujący naszymi ośrodkami fabrycznymi, nie dostosował się do gospodarczych potrzeb kraju. Biorąc od państwa wszystko co mu dać może, nie żywi wobec niego żadnych skrupułów.

Operując kredytem, do niedawna, zwracanym w zdewaluowanych markach i tanim robotnikiem, korzysta-

jąc przytem częściowo z krajowego surowca i do ostatniej chwili z niskich taryf, przemysł ten potrafił już obecnie ceny swych wyrobów doprowadzić do norm światowych, a często je przekroczyć, ciągnąc olbrzymie zyski ze skarbu państwa i z kieszeni zubożalego społeczeństwa.”

Niema potrzeby wdawać się w polemikę ze znanymi powszechnie warszawskimi dyletantami, którzy nie orientują się zupełnie w sprawach gospodarczych i dla swych nacjonalistycznych i szowinistycznych przesądów chętnieby pozabawili Polskę przemysłu, a Manchester polski jego światowego znaczenia.

Mussolini o polityce wewn. rządu faszystowskiego.

„Dziennikarstwo spóczesne w znacznym stopniu zdegradowało parlamentaryzm!” — tak twierdzi premier włoski.

PAT. — RZYM, 2 listopada. — Mussolini przyjął wczoraj kilkumastu dziennikarzy, którzy towarzyszyli mu w jego ostatniej podróży. Z rozmowy wykluczono sprawy polityki zagranicznej.

Odpowiadając na odmienne pytania dziennikarzy, Mussolini powiedział: „Polityka nie jest reakcyjną, dowodem czego jest to, że rząd faszystowski utrzymał i uprawomocnił 8-godzinny dzień pracy. Nadał również prawomocność umowom zbiorowym. Syndykaty faszystowskie nie wykluczają strajków w obronie żądań robotniczych, uważają je jednak jako wyjątek i ostatni środek, podczas gdy syndykaty socjalistyczne traktują je jako system.

Syndykaty faszystowskie operują na tej idei współpracy społecznej dążąc bez wstrząszeń i niepokojów do opanowania egoizmu, zarówno przemysłowców, jak i robotników. W razie nieporozumień interweniują naczelną radę partii, w ostatecznych wypadkach, jako ostatnia instancja występuje rząd. Frzy usuwaniu kolejarzy, rząd musi być surowym, jednakże usunęto przedewszystkiem tych, którzy mają już inne stałe zarobki jako drobni właściciele rolni, lub kupcy.

Zbiorowe umowy rolne są obecnie korzystniejsze, niż były dawniej. Tem się też tłumaczy utrwalenie wpływów faszyzmu w rolnym kraju Bolonii,

gdzie niema już dziś ani jednego bezrobotnego. Parlamentaryzm jest formą, która była niezbędna w ubiegłym wieku. Spełnił on swoją rolę, a dziś nie jest już wystarczającym, nie obejmując bowiem całokształtu życiowego zagadnień. Osobiście znacznie więcej trafnych uwag i rozsądnej krytyki znajduję co dzień w prasie, niż w długich przemówieniach wielu posłów.

Dziennikarstwo spóczesne w znacznym stopniu zdegradowało parlamentaryzm, fachowiec wypowiadając opinie o polityce bieżącej.

W sprawach propagowania faszyzmu w innych krajach, nie mogą być arhitrón, ponieważ różne są sytuacje braki i potrzeby i temperamenty narodów. Dla Włoch faszyzm był niezbędny i pewne dewizy faszyzmu, jak odwaga, poświęcenie dla idei państwowej sprawiedliwość, miłość ojczyzny są dewizami, które można i powinno się propagować wszędzie, gdyż to cechy prawdziwego patriotyzmu. Czy metody polityki administracyjnej faszyzmu można stosować w innych krajach, nie mogę sądzić. Na tem skończyła się rozmowa trwająca około godziny.

Na pożegnanie nastąpiła wspólna fotografia Mussoliniego z dziennikarzami.

KONIEC UROCZYSTOŚCI FASZYSTOWSKICH.

PAT. — RZYM, 1 listopada — Południe. Wielka uroczystość związana z rocznicą faszyzmu zakończyła się w całych Włoszech. W Rzymie olbrzymi pochód, na czele którego znajdował się Mussolini, udał się na grób nieznanego żołnierza, poczem przeszedł pod Kwiry natem, wnosząc okrzyki na cześć króla.

USTĄPIENIE HOOVERA.

LONDYN, 1 listopada. — Z Waszyngtonu sygnałując „Timesowi”, że Hoover prawdopodobnie zrezygnuje z urzędu ministerjalnego i będzie przedstawicielem Ameryki jako jeden z ekspertów komisji dla zbadania stanu rzeczy w Niemczech. Drugim delegatem będzie prawdopodobnie Morgan albo jeden z dyrektorów Banku Morgana.

KOMUNKAT „WIELKIEJ RADY GRECKIEJ.

PAT. — ATENY, 1 listopada — Po posiedzeniu wielkiej rady ogłoszono komunikat, według którego rząd jest zdania, że nie istnieją przyczyny, zmuszające do zmiany obecnego kierownictwa polityki ani do odroczenia wyborów. Na posiedzeniu rady Gonavas oświadczył, że zdaniem jego, król w czasie ostatniego powstania gen. Metakasa zachował zupełnie neutralne stanowisko.

KONFERENCJA W WASZYNGTONIE.

PAT. — LONDYN, 31 października — Rząd Wielkiej Brytanii proponuje narady 4-ch mocarstw sprzymierzonych w Waszyngtonie, ze względu na zwołanie komitetu eksperty przez komisję odszkodowań.

Ankieta szkolna „Republiki“.

Rodzice, nauczyciele, lekarze szkolni i młodzieży — nadsyłajcie szczegółowe odpowiedzi do dnia 20 listopada r. b.

Twierdzenie, iż ogół rodziców, posyłających swe dzieci do szkół średnich, całkiem nie interesuje się szkołą, jest niesłuszne i krzywdzące. Już dziś śród opiekunów szkół powszechnych istnieje zastęp ludzi z warstwy rzemieślniczej, z żywym zainteresowaniem i troską zabierających głos w sprawie szkoły. W obcowaniu towarzyskim z rodzicami, posyłającymi swe dzieci do szkół średnich, stwierdza się, że rodzice bardzo chętnie mówią o szkole z osobami, do których mają zaufanie: z opowiadającymi dziećmi znają całe grono nauczycielskie: ośmielają się krytykować i sądzić; wiedzą, czego i jak wymaga, wiele zadaje, jak postępuje z dziećmi ta i inna osoba z pośród grona nauczycielskiego; podziwiają sympatję i antypatję swych dzieci do pewnych osób; cieszą się i smucą wraz z nimi; niekiedy zwiędzają się otwarcie, że są wręcz niezadowoleni ze szkół; bezradni, gotowi są widzieć w niej zło nieuniknione. Zapewne ośrodkiem zainteresowania jest tu zawsze pewna szkoła, ta szkoła najważniejsza, w której chciałby się widzieć szkołę najlepszą; bo tam uczeszcza ich dziecko. Rzecz naturalna. Na pewnym stopniu inteligencji zainteresowanie to może pogłębiać się i nabierać ogólniejszego charakteru. Wobec tego, że szkoły nasze są bardzo do siebie podobne, spostrzeżenia rodziców, rozumnie interpretowane, posiadają wartość ogólną.

Nieprowadzenia organizowanych przez niektóre szkoły zebrań rodzicielskich nie należy przypisywać brakowi zainteresowania ze strony rodziców. Zdać się, że przyczyna tego tkwi gdzieś indziej: abstynencja rodziców w stosunku do organizowanych przez szkoły zebrań rodzicielskich wynika z bierności, z braku zaufania do siebie, właściwego naszej inteligencji. Co wyraża się w opiniach: „Co tam nasz głos znaczy? Czy może zauważyć? Szkoła swoje, a my swoje. Przez krytykę zawsze można się narazić, a to się potem skrępi na dziecku. Tak trudno umieszczyć dziecko w szkole. I dokąd je przemieścić? A czy ta inna szkoła będzie lepsza?”

Stąd wynika, że opinie rodziców o szkole, błakające się w towarzyskich rozmowach, nieznacznie są szerszemu ogółowi nauczycielstwa i lekarzy szkolnych podczas gdy stanowią one materiał życiowy, obfity, pouczający, zasługujący na najpilniejszą uwagę pedagoga.

Należy w życiu korzystać z każdej godziwej możliwości, gdy chodzi o osiągnięcie użytecznego celu. Nasuwa się więc przypuszczenie, czy ankieta szkolna usuwająca wszelką możliwość narazania się kogokolwiek, zwrócona do rodziców, nauczycielstwa, lekarzy szkol-

nych i młodzieży, okaże się środkiem skutecznym do zebrania tego ciekawego materiału. Powinna ona trafić do możliwie najszerszego ogółu, nie może być przeto ogłoszona w czasopiśmie fachowym. Na wzór podobnych ankiet, ogłoszonych w swoim czasie w Lozannie i Genewie otrzymany materiał został ogłoszony i przedstawia niezmiernie ciekawe wyniki, ankieta niniejsza zostaje pomieszczona w jednym z poczytnych pism codziennych, dzięki uprzejmości redakcji „Republiki“.

Idąc za przykładem ankiet szkolnych, ogłoszonych w Szwajcarii, ankieta niniejsza przystosowana jest do miejscowych warunków. Składa się ona z 2-ich części: pierwsza z nich obejmuje zagadnienia, najbliższe mogące obchodzić rodziców, druga — dotyczy strony programowej i wychowawczej.

Odpowiadający na ankietę, winni zastosować się do pewnych warunków, których należyte wypełnienie umożliwi systematyczne opracowanie odpowiedzi. A mianowicie: 1) należy podać wiek, płeć i klasę, do której uczeszcza dziecko, 2) odpowiedziom wadać należy formę rozstrzygającą: tak lub nie, 3) nie jest koniecznym udzielać odpowiedzi na wszystkie pytania, zawarte w ankiecie; wystarczy wybrać najbardziej interesujące, 4) jest zbędna informacja, do której szkoły dziecko uczeszcza, 5) jest zbędne podawanie nazwiska, 6) kopertę, zawierającą odpowiedź, adresować do Redakcji Republiki, z napisem: „Ankieta szkolna“, 7) termin nadsyłania odpowiedzi — 20 listopada r. b.

Wyniki ankiety nie należytem opracowaniu zostaną ogłoszone.

- 1 Czy jest właściwe, aby zajęcia szkolne rozpoczynały się o 9-ej, czy też o 8-ej?
- 2 Czy jest właściwe, aby zajęcia szkolne rozpoczynały się po Wielkiejnocy o 7-ej?
- 3 Czy nie byłoby koniecznym ograniczenie dla dzieci do lat 14 liczby godzin szkolnych (lekcji w klasie do 4-ch, dla starszych do 5 g. dziennie)?
- 4 Czy nie byłoby wskazaniem ustanowienie jednego w tygodniu dnia rekreacyjnego (zajęcia szkolne do południa)?
- 5 Czy wasze dzieci chętnie zasiadały do posiłku po powrocie ze szkoły?
- 6 Czy wasze dzieci uskarżają się na bóle głowy po powrocie ze szkoły? Jak często?
- 7 Wiele czasu wasze dzieci poświęcają odrabianiu zadanych lekcji?
- 8 Wiele w tem zajmuje wyłącznie pisanie? (chodziliby tu szczególnie od dane, dotyczące dzieci na lat 8 do 14).

- 9 Czy zauważyliście zmianę w usposobieniu waszych dzieci w pierwszych latach ich uczeszczenia do szkoły?
- 10 Czy wasze dzieci biorą udział w wycieczkach, organizowanych przez szkołę?
- 11 Czy szkoła w dostatecznej mierze uwzględnia potrzeby dostarczenia waszym dzieciom odpowiednich rozrywek?
- 12 Czy wasze dzieci lubią swą szkołę?

II

- 1 Czy byłoby pożytecznym wprowadzenie do szkoły średniej robót ręcznych?
- 2 W której klasie powinno się rozpoczynać naukę łaciny?
- 3 Czy byłoby wskazaniem oparcie nauczania na samodzielnym doświadczeniu, stawiając młodzież w warunkach dających jej możność działania?
- 4 Czy byłoby wskazaniem zwiedzanie przez młodzież zakładów przemysłowych?
- 5 Czy jest wskazaniem, aby dzieci w szkole uczyły się zadanych lekcji z notatek dyktowanych w szkole przez nauczyciela?
- 6 Czy wasze dzieci nie są przeciążone nadmiarem zadawanych lekcji?
- 7 Czy uważacie egzaminy za celowy sposób promowania waszych dzieci?
- 8 Czy jesteście zwolennikami samorządu szkolnego?
- 9 Czy byłoby pożądanym, aby nauczycielstwo utrzymywało z młodzieżą łączność poza szkołą?
- 10 Czy jest pożądanym, aby szkoła utrzymywała łączność z rodzicami?
- 11 Czy uważacie za celowy udział przed stawicielstwa rodziców w posiedzeniach Rady Pedagogicznej?
- 12 Czy jesteście zwolennikami harcerstwa?
- 13 Czy zauważacie w waszych dzieciach wyraźny dodatni wpływ wychowawczy szkoły?
- 14 Jeżeli ujemny, to pod jakim względem?

WŁADYSŁAW GACKI.

Zarząd Stowarzyszenia Komiwojazerów Ł. O. H. P.

niniejszem ma zaszczyt zawiadomić P. P. członków rzeczywistych i protektorów, że w sobotę dnia 3 b. m. o godzinie 4 po południu w lokalu Stowarzyszenia (ul. Sienkiewicza 3-5) odbędzie się

Otwarcie Zebrania Familijnego.

5085

ZARZĄD.

Oryginalne zęby.

Na wystawie dentystycznej w South Kensington zaskoczyła zwiedzających niezwykle nowość. Wystawiono tam mianowicie sztuczne zęby w różnorodnych kształtach, dopasowanych do kształtów twarzy. Dla osób, posiadających silnie rozwinięte kości twarzowe, zalecane są zęby czworokątne, a ludziom o twarzach owalnych — zęby o kształcie owalnym. Także dla ludzi posiadających głowy wydłużone skonstruowano zęby o specjalnym kształcie.

Pomyślano także o zabarwieniu zębów i wystawiono zęby sztuczne o 40 różnych odcieniach, od białego począwszy, a skończywszy na brązowym. Niektóre zęby mają zabarwienie różowe, inne błękitne, albo żółte. Zęby brązowe przeznaczone są dla palaczy tytoniu. Na wystawie oglądać też można zęby porcelanowe, które nawet przy namiętnym paleniu tytoniu nie tracą nic ze swej białości.

Odkrycie kopalni.

Niedaleko Saragosi, której kopalnie srebra uchodzą za najbogatsze w Meksyku, odkryto przypadkowo bogate pokłady.

Na nieszczęście robotnicy przypięli to odkrycie życiem. Nastąpił bowiem silny zalew wody, który zatopił całą kopalnię na głębokość 400 metrów.

Tylko dwóch robotników zdołało się uratować, reszta utonęła.

M. GLASMAN
ZAWADZKA 30.

POLEGA NAJNOWSZE
MODELE JESIENNE.

Specjalność:
Roboty Futrzane.

M. NADIR.

Nie można być pewnym.

On jej nie lubi. Nie go z nią nie wiąże, nie czuje do niej nawet sympatji. Jego oko nie umie się dłużej zatrzymać na jej twarzy, jego dusza nie jest w dobrej komitywie z jej duszą.

On jej nie lubi, nawet trzeczki! — Jest dla niego zupełnie obojętna. Tak jak woda, jak powietrze, jak niebo — widzi, ale nie pamięta o tem.

Nie lubi jej. Innych kobiet wika, gdyż boi się; a nuż go sprowadzą z drogi cnoty oczarują płomiennym blaskiem oczu, przy ciągną biłą swego ciała, zahypnotyzują czarem boskich kształtów!

Nie spotyka się więc z niemi, Unika ich, jak niektórzy pisarze unikają nowych myśli.

Kresczki, panie zecerze, całą linję kresczek — — — — —
Ot tak, niech ludzie myśla, że w tem tkwi jakaś głęboka mądrość, taka głęboka, że należy półtora roku kopać zanim się ją wykopie.

Wracając do naszego tematu, a właściwie do „tego” który jej nie kochał, należy dodać, że miał on 29 lat, nazywał się dziwnie Ajżanutto Bododo i był mniej więcej ożeniony z własną żoną.

Właśnie z powodu tej żony, unikał ko biet jak ognia, a gdy któraś obdarzała go nieco wymowniejszym wzrokiem, trząsł się ze strachu i uciekał, gdzie pieprz rośnie.

Ale jej nie miał się czego obawiać z nią mógł być pewny, że nic mu się złego nie stanie, że nadal zostanie taki czysty i niewinny jak dotychczas, gdyż on jej przecież nie lubił, nie czuł nawet do niej sympatji, i jej osoba była dlań tak obojętna jak dla przecinka obojętne jest gdzie go postawia.

Od pierwszej chwili, gdy ją poznał, uczuł do niej dziwną obojętność i odrazu zrozumiał że nigdy już jej nie pokocha.

W żaden sposób!

On jej nienawidzi poprostu.

Nie może patrzeć na jej blond główkę. Jej błękitne oczy wcale nań nie działają. Jej wargi, jak duże zrosnięte kielbaski, budzą w nim wstręt. Cała jej figura wogóle robi bardzo nie sympatyczne wrażenie, chociaż wszyscy mówili, że jest bardzo ładna.

Ale cóż go może obchodzić, że wszyscy podziwiają jej piękność, skoro dla niej

go jest ona brzydka jak noc i wcale jej nie lubi, nawet patrzeć na nią nie może, nawet słyszeć o niej nie chce.

— Pójdzie pan ze mną na spacer? spytała pewnego razu.

Pójdzie z nią na spacer! Przecież nie sprowadzi go z drogi cnoty, gdyż on jej nie lubił!

— Do parku? —

— Do parku.

— Usiądziemy na ławeczce ot tam?

— Usiądziemy na ławeczce ot tam.

Czego ma się obawiać? Przecież on jej nie lubi.

— Tu zbyt widno... usiądziemy z tamtej strony, gdzie nie ma latarni.

— Usiądziemy z tamtej strony gdzie nie ma latarni. Przecież on jej nie lubi.

— Niech on ją obejmie, ot tak! —

— On ją obejmie, ot tak. Cóż mu to szkodzi przecież on jej nie lubi.

— Niech on ją pocałuje! —

— On ją pocałuje. Cóż może stracić?

On jej przecież nie lubi.

— Niech on ją jeszcze raz pocałuje! —

— On ją jeszcze raz pocałuje. Wiele go to obchodzi!

— Niech ją jeszcze raz...
— Jeszcze raz.

— Niech ją mocno przytuli objęma rękoma! — — —

— Mocno ją tuli objęma rękoma.

— Jeszcze raz! — — —

— Jeszcze raz.

— Niech ją odprowadzi do domu!

— Odprowadzi ją do domu. Przecież on jej nie lubi.

— Niech z nią wejdzie do mieszkania!

— Wejdzie z nią do mieszkania.

— Niech usiądzie ot tutaj na kanapie!

— Usiądzie. Cóż go to obchodzi, kiedy on czuje że jej nie lubi.

— Niech skreśli gaz! — — —

— Skreśli gaz.

— Jeszcze troszkę! — — —

— Jeszcze troszkę. Czegóż się ma obawiać; gdyby ją kochał — to inna rzecz.

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —

Tłum. B. F.

Wiadomości bieżące.

LISTOPAD
3
SOBOTA

Dziś: Huberta b. w.
Jutro: Karola

Wschód słońca g. 7.30
Zachód o g. 5.00
Wsch. księżycy 9.43 w.
Zachód o g. 7.20 pp.
Długość dnia g. 10.52
Ubyło dnia g. 6.53

SITUACJA APROWIZACYJNA ŁODZI

W skutek strejku kolejowego sytuacja aprowizacyjna Łodzi uległa znacznemu pogorszeniu.

Transporty cukru w ilości 100 ton, na które akcja została już przez wydział handlowy wypłacona dotychczas nie nadeszły — nadejdą one prawdopodobnie dopiero w przyszłym tygodniu. Również daje się odczuwać brak węgla.

Wydział handlowy posiada już tylko niewielki zapas produktu, to też sprzedaż została wstrzymana, gdyż pozostały w magazynie zapas wystarczy zeledwie aż do czasu nadejścia nowych transportów dla szpitali i szkół.

Jedynie dodatnio przedstawia się sprawa mąki, gdyż wydział handlowy otrzymał ostatnio transporty zboża, które oddane zostały do przemiału, oraz zakupił znaczne transporty mąki krajowej. (R)

UTRATA OBYWATELSTWA POLSKIEGO.

Za uchylanie się od służby wojskowej województwo łódzkie na zasadzie rozporządzenia R. O. P. z dnia 20 sierpnia 1920 roku unieważniło prawo obywatelskie niżej wymienionym mieszkańcom m. Łodzi którzy pozostają obecnie poza granicą.

Rudolf Emil Robert, Chł. Dresman, I. Frydwald, Dawid Zelman Piotrkowski, Sender Kamelgarn, Taube Zyskind, Oskar Chajzer vel Gajer, Elszel Lider, Józef Spiró (Josek), Mende Weiswel, Friede Punkus, Jakób Odeski, Binem Grinberg, Hersz Szajdajewski i Dawid Blajwas

OBCHÓD ROCZNICY RESTYTUCJI PAŃSTWA POLSKIEGO.

Stowarzyszenie urzędników państwowych urzędu w środę dnia 14 b. m. w sali Filharmonijj uroczysty obchód 5-iej rocznicy restytucji państwa polskiego.

Na program obchodu złożą się prelekcje oraz występy solowe. (p)

BILETY TRAMWAJOWE—50 TYSIĘCY

Z dnem dzisiejszym obowiązywać zaczyna nowa taryfa tramwajowa.

Bilet normalny kosztować będzie 50 tys. mk., uczniowski 30 tysięcy mk.

Taryfa wieczorowa do godz. 11 i pół—75 tysięcy, nocna — 100 tys. mk.

Bilet miesięczny — 7,500,000 mk. (R)

NOWY CENNIK WYDZIAŁU HANDL.

Obowiązujący obecnie w wydziale handlowym przedstawia się następująco w detalu.

Cukier kostkowy 250 tys. za klg., Paryna 190 tys. mk. za klg., Herbata opakowana 2,500 tys. mk. za klg.

Herbata luzem 2,000 tys. mk. za klg. Mąka pszenna 4-0 100 tys. mk. za klg.

Mąka pszenna 2-4 60 tys. mk. za klg. Mąka żytnia 45 tys. za klg.

Drzewo nierabane 300 tys. mk. za 100 klg. Drzewo rabane 330 tys. mk. za 100 klg. (R)

EPILOG SEKWESTRÓW ŻYWNOSCIOWYCH.

Zasekwestrowane dwa miesiąca temu artykuły żywnościowe zostały ostatecznie przekazane do sprzedaży wydziałowi handlowemu, który już zwozi te produkty do swoich składów.

Jednakże ceny ustalone na towary przez komisję rzeczozawców są tak wysokie, że wydział, obecnie nie może wypuścić tych towarów na rynek. (R)

DELEGACJA WYDZIAŁU GOSPODARZEGO — CONTRA MAGISTRAT

Wobec odmijnych stanowisk, zajętych przez magistrat i delegację wydziału gospodarczego w sprawie przeprowadzenia arterji komunikacyjnej przez park „Źródłiska”, w dniu dzisiejszym, tj. w sobotę o godz. 9 rano specjalna komisja zebrała na miejscu tę sprawę, poczem ostatecznie zatwierdziła ją magistrat.

JACY POPISOWI MOGĄ EMIGROWAĆ

Do czasu uchwalenia przez sejm ustawy emigracyjnej, granice państwa w celu emigracji mogą opuścić jedynie mężczyźni:

1) Wszyscy mężczyźni w wieku ponad 28 lat do lat 50.

2) Oficerowie rezerwy do lat 60.

3) Zaliczeni do kat. C 1 i C 2, przepisów sanitarnych 5 z pośród mężczyzn w wieku od lat 17 do lat 28 włącznie.

4) Całkiem od służby wojskowej zwolnieni kat. D przepisów san. 5 i art. 68 t. ustawa o powszechnym obowiązku służby wojskowej. (p)

Ze szkół wieczornych. Zarząd miejskich szkół wieczornych, Piramowicza 3 mając do obsadzenia kilkadziesiąt wolnych stanowisk nauczycielskich przyjął je podania kandydatów. O stanowiska mogą się ubiegać nauczyciele szkół powszechnych. Pożądane są siły nauczycielskie męskie.

Posiedzenie delegacji wydziału handlowego. W dniu 6 bm. o 8 godz. wiecz. odbędzie się w lokalu wydziału handlowego posiedzenie deleg. tegoż wydziału.

Na porządku dziennym znajdzie się sprawozdanie z działalności wydziału handlowego za 3-i kwartał, sytuacja aprowizacyjna Łodzi oraz sprawa zaakceptowania poczynionych zakupów. (R)

Zagonki miejskie. Wobec licznych zgłaszania się o wydzierżawienie zagonków miejskich na polesiu konstantynowskim wydział gospodarczy komunikuje, iż pozostała jeszcze niewielka ilość zagonków mogą otrzymać reflektanci ze sfer robotniczych i z pośród niezamożnej ludności m. Łodzi. W sprawie wyznaczenia zagonka należy się zwracać do leśnictwa miejskiego (Szosa Konstantynowska, prawa strona) w godzinach rannych, tj. od 9 do 11-iej.

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR MIEJSKI

Dziś popołudniu po cenach znizonych dla młodzieży arcydzieło mjekiewicowskie „Dziady wileńskie”, wieczorem stale ściągający najszersze sfery publiczności dramat L. Andrejewa p. t. „Ten, którego biją po twarzy”.

W niedzielę popołudniu „Jego mecnas” groteska Molnara, wieczorem „Dziady wileńskie”.

TEATR POPULARNY.

Dziś w sobotę 3 b. m. przedstawienie o godz. 4 pp. dla młodzieży po cenach znizonych „Grube ryby”, kom. w 3 akt. M. Bałuckiego.

Wieczorem o godz. 8.15 — „Młynarz i jego córka”, legenda ludowa w 10 obrazach E. Raupacka.

W niedzielę o godz. 3.15 pp. — „Hajduczek” sztuka w 4 akt. H. Sienkiewicza.

Wieczorem o godz. 8.15 — „Młynarz i jego córka”.

W poniedziałek 5 b. m. przedstawienie dla zrzeczeń robotniczych „Grube ryby”.

TANCE KLASYCZNE NINY DOLIŃSKIEJ.

Jutro w niedzielę, dnia 4 bm. o godz. 4 po poł. wystąpi w sali Filharmonijj znakomita tancerka klasyczna Nina Dolińska, która wykona cały szereg poematów tanecznych do muzyki Beethovena, Wagnera, Liszta, Saint-Saensa, rońskiego i in. Występ p. Dolińskiej jak było do przewidzenia wywołał w mieście naszym duże zainteresowanie. Akompaniuje dyr. Ryder.

HORBOWSKA, DOBOSZ-MARKOWSKA I REDO.

Trzy najznakomitsze gwiazdy operetki warszawskiej Kazimiera Horbowska, Walerja Dobosz-Markowska i Józef Redo wystąpią jutro w niedzielę o godz. 8-iej wiecz. w sali Filharmonijj w całym szeregu arji, pieśni i duetów. Nad wyraz interesująco przedstawia się program tego wieczoru, a mianowicie: Pan Redo z p-anią Dobosz-Markowską odśpiewają duety z operetki: „Krótował”, „Róża Stambułu”, „Hr. Luksenburg” a także z najnowszej operetki „Madama Pompadour”. Pani Horbowska m. in. odśpiewa arje z op. „Casanowa”, pozatem pp. Redo i p. Dobosz-Markowska wystąpią we własnym repertuarze. Akompanjować będzie dyr. Operetki Warszawskiej p. Górzyński. Bilety w kasie Filharmonijj.

Wczoraj rozpoczął się strejk pracowników piekarskich. A nasi „chlebobawcy” wyzyskują sytuację.

W dniu wczorajszym rozpoczął się strejk robotników piekarskich. Strejk objął zarówno piekarnie prywatne jak i kooperatywy.

Na dzień dzisiejszy godz. 1 pop. została zwołana w inspektoracie pracy konferencja cechu majstrów i związku pracowniczych spożywczych.

W razie, gdyby konferencja ta nie doprowadziła do porozumienia do strejku przyłączy się również związek żydowski pracowników piekarskich.

W dniu wczorajszym kontynuowano

pracę jedynie nad wypiekaniem gotowego już ciasta.

W związku, z strejkiem tym już wczoraj dał się odczuć brak pieczywa, przyczem żądali cen znacznie wyższych jumbture żądali cen znacznie wyższych od ustalonych przez referat do walki z lichwą.

Niewątpliwie w razie przedłużenia się strejku, spekulacja ta przybierze zaskarżające rozmiary, czem winien być wzięty pod uwagę referat do walki z lichwą. (R)

Wydział zdrowotności publicznej „zaopiekował” się kamienicznikami.

Walka z anty-sanitarnym stanem domów.

Dział sanitarny wydziału zdrowotności publicznej stwierdził, że stan posesyj pod względem sanitarnym, w związku z rozpoczęciem bezrobociem dozorców domowych, pozostawia wogóle wiele do życzenia, a wobec panującej epidemji tyfusu brzuszego jest nie do zniesienia. Dział sanitarny otrzymuje również cały szereg zawiadomień o pozbawieniu lokatorów wody.

Wobec powyższego i na zasadzie obowiązującego na terenie m. Łodzi regulaminu sanitarno-porządkowego oraz na zasadzie rozporządzenia naczelnego nadzwyczajnego komisarza do spraw walki z epidemjami, z dnia 1 stycznia 1922 roku, w przedmiocie korzystania z urzędz. wodociagowych i kanalizacyjnych (Dz. Ustaw nr. 9 poz. 73), oddział sanitarny magistratu m. Łodzi przypomina, iż właściciele, dzierżawcy, lub zarządcy domami obowiązani są dbać

o bramy, sienie, korytarze i przejścia

w domach były codziennie przed południem zamiatane, przynajmniej raz w tygodniu myte, a wieczorami oświetlane do godz. 11-iej wieczorem; mieszkańcy domu zaopatrzeni byli w wodę zdatną do picia i mieli możność korzystania z niej.

Za niespełnianie powyższego, winni podlegają karze w drodze administracyjnej.

W związku z powyższem dział sanitarny występuje do pana komisarza rządu na m. Łódź o pociągnięcie szeregu właścicieli nieruchomości do odpowiedzialności, za nieprzestrzeżenie w. w. przepisów.

Celem walki z anty-sanitarnym stanem miasta, w związku z trwającym bezrobociem dozorców na dzień 3 bm., została zwołana nadzwyczajna konferencja z udziałem pp.: lekarzy sanitarnych m. Łodzi oraz przedstawicieli komisariatu rządu, wojewódzkiego urzędu zdrowia i policji państwowej.

To co dziś w Łodzi najważniejsze. Jak się ustrzec tyfusu brzuszego?

Ponieważ: Tyfus brzuszny jest choroba zaraźliwa.

Zarazki tyfusu brzuszego są zawarte w kale i moczu (nawet lekko) chorych

Zanieczyszczone temi zarazkami ręce chorego, jego bielizna, naczynia stołowe, sprzęty, muchy siadające na zanieczyszczonych przedmiotach stanowią źródło nowych przypadków choroby.

Zarazki tyfusowe, przesiakając z ustępów do studzien, zarażają wodę.

Woda zanieczyszczona czyni niebezpiecznymi produkty spożywcze nią opłukane, naczynia nią myte, mleko nią rozcieńczane.

Zarazki tyfusu giną od wysokiej temperatury i od mleka wapiennego.

Osoby, które przebyły tyfus brzuszny, powtórnie na tę chorobę nie zapadają, a osoby ochronnie zaszczepione, albo wcale na tyfus nie chorują, albo bardzo lekko.

Przeto: Chorych na tyfus należy odosobnić od zdrowych.

W obchodach chorego należy zarazki unieszkodliwiać przez wlewianie do naczyni mleka wapiennego, a bieliznę —

przez jej pograżenie w gorącej wodzie z sodą i zagotowanie.

Wszyscy w otoczeniu chorego powinni wielokrotnie w ciągu dnia myć ręce wodą gorącą i mydłem, wodę użytą wlać natychmiast do ustępu.

Cała ludność powinna używać, nawet do płukania stałków, do mycia ust, wyłączenie wody przegotowanej. Nie spożywać, nic w stanie surowym (owoce).

Poddać się szczepieniu ochronnemu, którego działanie trwa przez parę miesięcy.

O każdym wypadku zachorowania na tyfus brzuszny, lub nawet podejrzenia na tę chorobę, należy niezwłocznie zawiadomić Wydział zdrowotności publicznej, Plac Wolności nr. 1, pokój nr. 10, lub odpowiedni dozór sanitarny.

Dozory sanitarne mieszczą się:

dla 1 i 3 komisariatu — przy ul. Aleksandrowskiej nr. 51, dla 2 i 5 kom. — Pomorska 16, dla 4 i 6 kom. — Pańskiej 4, dla 7 i 10 kom. — Łąkowej 27, dla 8 i 11 kom. — Rokicińskiej 1, dla 12 i 13 kom. — Wólczańskiej 225, dla 11 i 14 kom. — Suwalskiej 1.

Szczepionki zapobiegawcze przeciw tyfusowe znajdują się w wyżej wskazanych dozorach sanitarnych.

Wydział Zdrowotności Publicznej.

Swiadcetwo uznania dla poprzedniego magistratu.

Według danych statystycznych, opracowanych przez komisję powszechnego nauczania, w styczniu rb. Łódź posiadała 1344 oddziałów miejskich szkół powszechnych, w tem oddziałów klasy I — 258, kl. 2 — 303, kl. 3 — 278, kl. 4 — 225, kl. 5 — 148, kl. 6 — 86, kl. 7 — 46. Ilość dzieci, uczących do tych szkół, wynosiła ogółem 61637, w tem 28528 chłopców i 33109 dziewcz. Wśród tych ludzi było: katolików 38005 (chłopców 19149, dziewcząt 18856), ewangelików 6103 (chłopców 3087, dziewcząt

3015), żydów 17096 (chłopców 6067, dziewcząt 11029), innych wyznań 434 (chłopców 225, dziewcząt 209).

WŁAŚCICIELE CUKIERNI ZA MAŁO ZARABIAJĄ.

Do referatu walki z lichwą zgłosiła się delegacja cukierników z żądaniem podwyższenia cennika z powodu wzrostu cen mąki oraz cukru. (p)

Z TEATRU MIEJSKIEGO

„DZIADY WILEŃSKIE“, poemat dramatyczny Adama Mickiewicza z ilustracją muzyczną St. Moniuszki w inscenizacji p. T. Leszczyca.

Próby uscenizowania „Pana Tadeusza“ i „Konrada Wallenroda“ porzucono „Dziady“ wprowadzono na deski teatralne dzięki geniuszowi Wyspiańskiego.

Doświadczenie wskazuje, że arcydzieło, pisane bez jakiegokolwiek myślenia o scenie, gubi w teatrze łwią część swego połotu i blasku.

Nic dziwnego. Czytelnik może w skupieniu studiować każdą myśl i wniknąć w intencje poety — zanim jednak słuchacz się zastanowił, biegną już nowe myśli niepowszyscymanym strumieniem. Okazało się, że arcywójt, przemocą wtłoczony w ciasne ramy sceniczne to orzeł uwięziony w klatce.

Przekonałem się o tym niepierwszy raz na ostatniej premierze.

Przedewszystkiem maleńkie nieporozumienie.

Dlaczego „Dziady wileńskie“?

„Dziady wileńskie“ to jedynie druga i czwarta część tego utworu, a na scenie widzieliśmy szereg fragmentów z pierwszej części, które wyszły po śmierci poety, blisko czterdzieści lat po „Dziadach wileńskich“. P. Leszczyca włączył nadto do przedstawienia scenę obrzędu z „Dziadów“ drezdeńskich na podstawie wydania Wyspiańskiego.

Reprezentacja nie odpowiada zatem tytułowi.

P. Leszczyca miał ciężkie zadanie do spełnienia. Musiał dokonać pewnych skreśleń, a to ryzyko niemałe, powyrzucać ustępy takiemu tytanowi poezji, jak Mickiewicz.

Inszenizator „Dziadów“ miał zamiar z tego gigantycznego poematu wydobyć przygotowanie do obchodu i sam obchód „Dziadów“, a więc czynnik ludowy a nadto pierwiastki osobiste. Pominął zaś zupełnie martyrologię Polski, rozprawadzoną dantejskim piórem poprzez całą trzecią część „Dziadów“.

Słusznie p. Leszczyca opuścił „Pieśń strzelców“, apoteozę odwagi i beztrzęsłego życia, nie bez racji „obciąż“ partię Żośi, pominął arję, mógł całkiem przemilczeć trzy rodzaje śmierci z czwartej części „Dziadów“ itd.

Co do wystawienia fragmentów do pierwszej części, dotychczas kryjących w sobie niejedną zagadkę, można dyspułować, ale skoro p. Leszczyca powziął taką dec., nie wolno mu było zapominać o marzeniach Dzielwicy o „pyłku błędzącym wśród istot ogromu“, który „padnie w końcu na serce bliźniego atomu“.

Konsekwentnie postępując, skreślił już p. Leszczyca pendant z czwartej części „Dziadów“, że Bóg-Gustawa i Maryla, urządził ku wspólnemu życiu“.

Te marzenia są przepyszna ilustracją do arystofanesowskiej legendy, że gromowładny Zeus rozdzielił osoby, w których tkwiły obie płcie, na mężczyzn i kobiety, a każda dusza począła szukać po świecie swej drugiej połowy.

Te myśli jasno charakteryzują oboje kochanków, skłonnych do samotności.

Pierwiastek osobisty — za bardzo był pominięty w czwartej części „Dziadów“ P. Leszczyca opuścił wiele ważnych momentów. Nie słyszeliśmy ze sceny o potężnym wrażeniu pierwszego widzenia Gustawa, o fascynującej mocy wzroku Maryli prawie nic nie wiemy, o czarująco pięknych, nastrojach odwiedzinach Pustelnika w domu zmarłej matki, opuszczenie charakterystyczne wspomnienia dzieciństwa, które rzucają taki jasny refleks na zamilowanie Gustawa do sentymentalizmu i rozczulania się nad sobą. Dlaczego pozostał tylko drobny ułamek z charakterystyki Maryli, który zaślubinami tak się nad sobą zniecał Gustaw?

Dlaczego z wyjątkiem gaszenia świec (słusznie porządnie skreślonego) opuścił p. Leszczyca wszystkie motywy cudowności, które się tak ściśle i harmonijnie łączą z czytelnikiem i osobistym i folklorystycznym?

P. Leszczyca obszedł się również trochę po macoszem z precydnym klejnotem poezji polskiej, z pierwszym wspomnieniem pożegnania, o którym tylko częściowo ze sceny się dowiedzieliśmy jakkolwiek to jest króciutki ustęp.

Króciutki ustęp, a mamy w nim na-

strój wieczoru jesiennego i nocy i świtu i wschodu i krajobrazu księżycowego, mamy w tym drobiazgu o tak różnorodnej scenie romantyzm par excellence: poemat miłości na tle przyrody.

Cząstka tej przyrody, jedynej przyjaciółki Gustawa jest gałązka jedliny, o której jest mowa na scenie ale nie słyszy iny o tem skąd się wzięła.

Wskutek niedość przemyślanych skreśleń zaciera się idea „Dziadów“.

Ideę tę upatrują komentatorowie w słowach duchów, powtarzanych przez chór mówiących o „znaczeniu człowieka na ziemi, jego powołania, celu o przeznaczeniu“. Inni chcą widzieć w tym poemacie, znajdującym się na pograniczu życia ziemskiego i zaziemskiego — konieczność właściwego zastosowania wolnej woli.

W istocie zdaje się tkwić zasadnicza myśl w zdaniu księdza:

Człowiek nie jest stworzonym na lzy i uśmiechy,

Ale dla dobra bliźnich swolch, ludzi

i w dalszem powiedzeniu, że należy zapomnieć „o swym prozku“, a zważyć „na ogrom świata“.

Gustaw doszedł już bowiem do tego stadium autokrytycyzmu, że racjonalista ksiądz wypowiada właściwie pogąd który już zaczyna narzutować w tym Pułstelniku. Rozumiemy już, że później jako Konrad stoczy z Bogiem walkę o uszczęśliwienie narodu.

To hasło, by zapomnieć o troskach osobistych, a pracować dla dobra ogółu zostało niestety, skreślone z egzemplarza scenicznego. Chodziło o dziesięć wierszy!

Wykreślić można było kilka innych miejsc (np. niektóre z dziełmi).

Nie chcąc już mnożyć zarzutów pragnę wspomnieć jeszcze o „Upiorze“.

„Upiór“ był wyraźnie pomyślany przez wieszczę jako rodzaj prologu, który Młockiewicz oddał do druku zamiast pierwszej części „Dziadów“.

P. Leszczyca przekształcił prolog na epilog wileńskich „Dziadów“, a bezpośrednio potem dał fragment końcowy drezdeńskich „Dziadów“ w tym celu, aby ukazać całokształtnej uroczystości.

Prolog ma tłumaczyć, dlaczego widmo Gustawa ma w drugiej części krwawą wstęgę od piersi do stóp i dlaczego Gustaw jako pustelnik wchodzi jako „upiór“, „umarły“ do mieszkania Księdza w czwartej części. Te intencje poety należało uszanować, a nie powiązać luznie obrazu p. t. „Upiór“ z obrazem „na cmentarzu“, w którym już niema Gustawa, ale jest wyzwoliciel narodu Konrad z małą rana przejść miłosnych a tysiącem mieczów wbitych w piersi przez nieprzyjaciela.

Wskazałem na pewne usterki inscenizacji. Zdawałoby się, że wskutek ich pominięcia przeciagnęłoby się przedstawić o całe godziny. Na usunięcie tych wad wystarczyłoby jednak kilkanaście minut.

Szcześliwszą rękę miał p. Leszczyca jako reżyser, jakkolwiek wskutek absolutnego braku zrozumienia sztuki ze strony magistratu, są środki techniczne teatru bardzo prymitywne głównie na punkcie oświetlenia.

Mimo to dokonali p. Leszczyca cudów bo efekty świetlne naogół nie razily.

Gustawem był p. Krasnowiecki. Z siłą dramatyczną i plastyką oddał potężne wybuchy miłosnych uczuć i rozpacz Pięknym rytmem muzyczny drgał w zakończeniu drugiego obrazu. Mówił ślicznie wierszem, a coraz mniej artystów zna się na tej sztuce..

P. Leszczyca dwie role kreował. Myśliwego Czarnego i księdza. Jako ksiądz był znakomitym pocieszycielem Gustawa.

Dobrym guślarzem był p. Urbański. Rzadko zmieniał głos i dlatego chwilami, ale tylko chwilami stał się nieco monotonnym. Mimika i gestykulacja były bez zarzutu. P. Urbański powinien starać się także o pamięciowe opowiadanie roli.

Miłą Marylą była p. Halska.

Na poczet zasług reżyserskich p. Leszczyca zapisać należy, że Widm nie

CASINO

Dzisiaj premiera!

CASINO

Najwybitniejszy film produkcji polskiej ze złotej serii „SFINKS“

„Tragedja serca kobiecego“

„NIEWOLNICA MIŁOŚCI“

Wielkomiński dramat erotyczny według scenariusza JÓZEFA RELIDZYŃSKIEGO, znanego autora „Tajemnicy Przystanku Tramwajowego“.

Rzecz dzieje się w Warszawie w jednym z okolicznych dworów.

W rolach głównych:

Węgrzyn, Zelwerowicz, Fertner, Jaracz, Smosarska, Brydzińska, Malicka, Parnell, = = Śliwicki, Owerłło, Myszkiewicz. = =

Balet układu Parnella.

Kierownictwo ogólne ADAMA ZAGÓRSKIEGO.

Dekoracje: JÓZEFA GALEWSKIEGO.

Zdjęcia i opracowanie techniczne inż.: ZBIGNIEWA GNAZDOWSKIEGO.

Niebywała wystawa!

Kwiat sceny polskiej!

Passepartout, za wyjątkiem urzędowych i prasowych i bilety ulgowe nieważne.

Orkiestra powiększona pod dyr. p. Leona Kantora.

CASINO

Początek przedstawień o godz. 3 po poł.

CASINO

wprowadził na scenę. Widmo Dzielwicy widmo było być trochę bliżej widowni, bo wypowiedziane przezeń kwestje gięły nawet dla słuchaczy z pierwszych rzędów.

Zapewne przez przeoczenie nie zastanowiono w drugim obrazie okien kaplicy przed wdzierającym się blaskiem księżyca, który wskutek wspomnianych już technicznych trudności miał w pierwszym obrazie postać owalną.

Chóry p. Leszczyca ożywił.

Każdorazowa wystawa przynosi zaszczyt p. Wodzyńskiemu.

Dr. W. Fallek.

IWAN H. KRESTANOW.

Hodowla róż oraz produkcja olejku różanego.

Olejek różany jest to ekstrakt z róż. 2,600 kilogramów róż daje 1 kilogram olejku. Za 1 klg. róż płaci się 4 lewy. Do tej ceny trzeba dodać koszt drzewa używanego do opalania aparatów destylacyjnych, płace i inne wydatki, które obecnie są znaczne.

Hodowla róż w Bułgarii (ześrodkowana) jest na południowych stokach środkowego Balkanu w okolicach Karlowa i Kazanliku i jest nie tylko jedną z najstarszych gałęzi przemysłu, lecz istnieje ona prawie wyłącznie w Bułgarii. W Grasse i Cannes, w Mititz pod Lipskiem i w Sparcie pod Smyrną hodują róże w tym samym celu, lecz nie z taką wydajnością. Plantacje róż są tam niewielkie i, naturalnie, zbiory są mniejsze. Prócz tego, w Bułgarii potrzeba 2,800 — 2,600 klg. róż na 1 klg. olejku, podczas gdy w Azji Mniejszej lub Francji na 1 klg. olejku wychodzi 3,600 klg. róż. Roku ubiegłego placono we Francji 8 fr. za klg. róż, a w Bułgarii tylko 1 fr. Wreszcie olejek anatolijski i francuski aczkolwiek posiada bardzo miły i przyjemny zapach, nie ma on jednak takiej mocy i siły oraz innych właściwości, które czynią sławnym olejek bułgarski.

W Bułgarii są hodowane tylko dwa gatunki róż: róża damasceńska (rosa damascena) różowa i róża biała (rosa muscata).

Produkcja olejku różanego istnieje w Bułgarii już od lat 200 i rozciąga się na 180 wsi z przeszło 20,000 drobnych właścicieli ogrodów róż, z których posiada każdy, poza ziemią orną, co najmniej jedno pole dla hodowli róż.

Zbiór odbywa się raz w roku, zwykle w końcu maja i trwa od 2 do 5 tygodni.

Olejek różany wydobywa się przez destylację, w wielniaków w niewielkich prymitywnych kotłach, a ostatnio coraz częściej w nowoczesnych wielkich aparatach.

Produkcja olejku różanego wykazuje od roku 1885 do 1915 stałą wyżkę, w roku 1889 plantacje róż zajmowały około 3,000 hektarów, dając zbiór 8 milionów klg. róż, z których wyprodukowano 3,400 klg. olejku. W roku 1903 obszar ten podwoił się, a z nim również i zbiory. Podczas wojny produkcja się zmniejszyła i pomimo trzykrotnie większego pobytu na olejek różany od czasu powstania pokoju, produkcja się nie podniosła.

Obecne nowe warunki życiowe wymagają nowych ulepszonych metod pracy, co też rząd, wytwórcy oraz konsumenci znali i w związku z czem poczyniono już niezbędne kroki celem reformowania tego przemysłu na podstawie naukowej. W listopadzie r. b. odbyło się w Kaloferze pod Karłowem zjazd hodowców róż dla omówienia nowego projektu prawa o popieraniu hodowli róż oraz walki z fałszowaniem.

Gdzie jest taka obfitość róż jak w Bułgarii, tam jest grunt podatny i dla innych roślin aromatycznych. Jeżeli nowoczesne zakłady bułgarskie zastosują u siebie technikę francuską i niemiecką, oraz otrzymują pomoc finansową angielską i amerykańską, — wtedy przemysł ten odzyska wkrótce normalny swój rozwój i osiągnie niebywałą produktywność. Zamieni on Bułgarię — krajnie różną — w kraj przynależny do Edenu.

Z „Internacia Komercio“ (Esperanto) tłumaczył W. Pl.

GIEŁDY.

CEDELA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

GOTÓWKA.

Dolary 1,650,000—

CZEKI.

N. Jork 1,625,000—1,650,000
Londyn 7,325,000—7,400,000
Paryż 97,500—97,350
Berlin
Szwajcaria 294,000
Belgia 82,500

Akcje.

Bank Dyskontowy 2800—2825
Bank Handlowy 1375—1425
Bank dla H. i P. 600 (1) 590—625
Bank Zachodni 1800—1900
Bank Przem. Lwów 300—265
Bank Zi. Ziem Pol. 390
Bank Spółki Zar. 750—950—900
Bank Zw. Ziemian 75—95
Cierata 67—75—70
Kijewski 950—1025—1000
Sole potasowe 1800—2100
Puls 200—160—175
Spies 500—475—530
Strem 9300
Wildt 185—225—190
Korek 70
Czerak 530—560 III em. 375—350—380
Mebel 640—620—VI em. 600—590
Firlej 300—340
Lazw 85 80
Pustelnik 375
Drzewo 100—110
Norblin 500—1000 925.
Rudzki 1800 (1) 1975—1800—1850
Spirytus 1050—875—1000.
Tkanina 31—40.
Węgiel 4400—4260—4300 (4).
P. T. G. 2750.
Lilip 525—410—460.
Michałów 570—525—450.
Pol. Przem. N. 400—380.
Sila i Swiatlo 340—370—350.
Rohn 450—600—550 4 em. 45.0
Chodorów 2100—2250—2225.
Ortwein 150—190—185.
Ostrowiec 7800—7150—7600.
Parowozy 220—200—210.
Cegielski 510—560—530.
Uria 3—3025.
Ursus 400—450—435.
Zyrardów 215—225—220.
Zawiercie 220—240.
Zieleniewski 7400—9000 8000.
Borkowski 240—265—250.
Jablkowscy 70—65—70.
Belpol 30.
Pobal 65.
Skóry 70—65.
Zegluga 40—43—42.
Zach. Tow. dla H. i P. 100.
Kabel 250—225—300.
P. T. E. 125—130—127 i pół.
Elektryczność 2300—2350.
Kłuczew 375—390—370.
Cmielów 460—450—400.
Rylscy 40—39.
Konopie 240—265.

Pocisk 350—325—360.
Starachowice 2100—1800—1850.
Gostawice 1050—850—950.
Modrzeń 3600—5400—5200.
Cukier 4300—3600—3850.
Polski Loyd 50—60.
Nafta 150—152 i pół.
Heberhusch 3500—3200—3300.
Fizner 2400.

WIECZORNA POGIEŁDA WARSZAWSKA.

A. W. — WARSZAWA, 2 listopada.
Nowy Jork — 1.700.
Londyn — 7.425.
Tenedencja bez zmiany.
Cegielsk — 550.
Chodorów — 2.200.
Nafta — 150.
Nobel — 640.
Parowozy — 215.
Zieleniewski — 8.200.
Bank Lwow. — 280.
Bank Małopolski — 550.
Bank Zw. Sp. Zarob. — 950.
Chybie — 4.000.
Kujawy — 30.
Zbiersk — 700.
Zduny — 25.
Hurtownia Aptekarzy Polski — 82 1/2.
Pruszków — 86.
Elektrownia na Sanie — 25.
Gazy Ziemne — 20.
Opatówek — 130—200.
Lokomotywy — 215.
Hurtownia opałowa — 10.
Nitrat — 85.
Tendencja dla akcji mocniejsza, obroty minimalne.

GIEŁDA GDAŃSKA.

PAT. — GDAŃSK, 2 listopada. — Giełda urzędowa. Notowano w guldach gdańskich.
Dolary — 55.76—55.06.
Marki polskie — 3.79—3.81.
Bruksela — 27.75.
Bruksela — 27.75—27.90.
Nowy Jork — 55.648—55.927.
Funt — 2606500—2593500 milionów marek niemieckich.

WIECZORNA POGIEŁDA ZURYCHSKA.

A. W. — ZURYCH, 2 listopada. — Warszawa — 0,0003.
Nowy Jork — 5,62 i pół.
Londyn — 25,12.
Paryż — 32,61 i pół.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

PAT. — ZURYCH, 2 listopada. — Notowania końcowe.
Nowy Jork — 562.
Londyn — 2517.
Paryż — 32.75.
Warszawa — 0,0003.
Wiedeń — 0,0079.
Korony austr. — 0,0079.

GIEŁDA BERLIŃSKA.

PAT. — BERLIN, 2 listopada. — Giełda urzędowa. Notowania w milionach marek.
Belgia — 15561—15639.
Włochy — 13965—14035.
Anglia — 1396500—1403500.
Ameryka — 319200—320800.

Francja — 18354—18446.
Szwajcaria — 54663—54937.
Austria — 385—411 tysięcy.
Praga — 3991—3709.

GIEŁDA KOPENHASKA.

KOPENHAGA, 31 października
Londyn 26.22.
Paryż 34.60.
Amsterdam 227.20.
Helsingfors 15.75.
Nowy Jork 586.
Antwerpja 29.65.
Sztokholm 154.20.
Praga 17.12.
Hamburg 0.20 za miliard
Zurycch 104.25.
Chrystjanja 88.15.
Rzym 26.40.

GIEŁDA SZTOKHOLMKA.

SZTOKHOLM, 31 października
Londyn 17.02.
Bruksela 19.40.
Kopenhaga 65.05.
Helsingfors 10.20.
Berlin 0.06 za miliard.
Szwajcaria 67.70.
Chrystjanja 57.20.
Praga 11.20.
Paryż 22.45.
Amsterdam 147.70.
Waszyngton 379 i pół.
Nowy Jork 448.50.
Niemcy 650 miliardów.
Bukareszt 9.30.
Szwajcaria 25.19 i pół.
Hiszpanja 33.59.

GIEŁDA WIEDENSKA.

WIEN, 31 października —
Amsterdam 27650.
Berlin 0.73.
Bukareszt 337.
Londyn 318200.
Nowy Jork 70935.
Sofja 563.
Zurycch 12630.
Zagrzeb 833.
Bruksela 3554.
Chrystjanja 10600.
Madryt 9430.
Paryż 4192.
Belgrad 333.
Budapeszt 377.
Kopenhaga 12280.
Medjolan 3164.
Praga 2080.
Warszawa 375 — 415.

GIEŁDA CHRYSTJANSKA.

CHRYSTJANJA, 31 października
Londyn 29.90.
Nowy Jork 667.
Helsingfors 17.90.
Kopenhaga 115.
Hamburg 0.20 za miliard.
Amsterdam 259.50.
Antwerpja 34.50.
Praga 19.60.
Paryż 39.75.
Zurycch 119.
Sztokholm 176.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Zatarg w Kasie Chorych.

Wczoraj do późnego wieczora prowadzone były rokowania między zarządem Kasy chorych a delegacją lekarzy kasowych. Delegacja lekarzy wysunęła swe postulaty, które zamieściliśmy we wczorajszej „Republice”, i zażądała definitywnej odpowiedzi do poniedziałku wieczór, kiedy to wyznaczone jest zebranie sprawozdawcze lekarzy.

Na propozycję zarządu kasy chorych odroczenia terminu odpowiedzi do środę, delegacja zmuszona była odpowiedzieć odmownie: 1) dlatego, że uważa dla siebie za obowiązującą uchwałę wolnego ze-

brania, 2) dlatego, że komisarz kasy chorych, jako mający kompletne pełnomocnictwa może i powinien udzielić odpowiedzi do poniedziałku wieczór, a ewentualne porozumienie się jego z min. pracy w ciągu tego czasu jest zupełnie możliwe.

W końcu delegacja lekarska, obstając przy terminie poniedziałkowym zażądała, jeżeli nie udzielenia definitywnej odpowiedzi, to przynajmniej określenia stanowiska zarządu Kasy chorych w sprawie wysuniętych postulatów. Na tem narazie pertraktacje utkwiały.

Pierwszorządna siła biurowa zdolny korespondent polsko niemiecki

poszukuje zajęcia kilkogodzinnego po obiedzie lub wieczorem.
Oferty sub. „Zdolny korespondent” do adm. „Redubliki”.

Nie pij mleka nieprzetworzonego! Tyfus w mieście!

Nie jedz owoców nieobrony! Tyfus w mieście!

Nie pij wody surowej! Tyfus w mieście!

AJENCJA WSCHODNIA

Oddział w Łodzi, ul. Traugutta № 6, tel. 21.50.

Niniejszym zawiadamiam, że otworzyła **wydział ogłoszeń**, który przyjmuje ogłoszenia do **wszystkich pism krajowych i zagranicznych** po cenach redakcyjnych.

W Agencji Wschodniej

można abonować wszystkie **przedgłedy, gieldy i pogieldy** walutowe akcyjne i towarowe, krajowe i zagraniczne. ::

Po europejsku zorganizowany **wydział ekonomiczny** daje gwarancje szybkiego informowania abonentów o kursach giełdowych.

Polecamy abonentom „**Codziennych Wiadomości Ekonomicznych**”, które zawierają giełdy i sprawozdania z rynków handlowych całego świata „**C.W.E.**” dostarczamy abonentom o godz. 8 rano. Notowania giełdowe nadajemy telefonem i rozsyłamy cedulki.



Dziś premiera!

Dziś premiera!

Zagadnienie wiecznej młodości! Problem odmłodzenia! znajduje rozwiązanie w 6-0 aktowym wspaniałym dramacie p. t. „Wir życia”

W rolach głównych: Ressel Orla, Lucja Hoeflich, Mabel May Joung v. Winterstein. Orkiestra symfoniczna.

Przyjmuje do reperacji
Pończochy jedwabne
— suknie, swetry i t. p. —
Tanio, bo w prywatnym mieszkaniu.
ul. 6-go Sierpnia 76 m. 16. III p.

Z okazji zaślubin
p. Noe Neudorfa
z p. Teofila Stejrnówną
składają serdeczne życzenia
Rodzeństwo Epstein.
5069

Rutynowany-a
KOESPONDENT-KA
w 2-ach lub więcej językach: polsk., niem., francusk., angielsk. z gruntowną znajomością stenografii i biegłe piszące na maszynie poszukiwani na dobrych warunkach.
Dom Agencurowy W. Grossman, Piotrkowska 86.

Chętnemu oddam
protest
z tyrem Romana Rosentala (część zaciągniętego przez niego w Grudziądzie długu), niewykupiony od 14 lipca r. b. Wolf Dynenson, Południowa 20.

Zaginął weksel
na sumę mk. 20.000,000, na zlecenie N. Baues, pl. 15-11-23, wysł. Tow. Handl. Przem. „Avanti” Sp. z ogr. odp. Weksel unieważniony. A. Baues.

Zarząd Spółki Akcyjnej Kolei Elektrycznej Łódzkiej

ma zaszczyt zawiadomić PP. Akcjonariuszów, że wyznaczone na dzień 30 października 1923 r.

23-cie Zwyczajne Walne Zgromadzenie

nie doszło do skutku wskutek przedstawienia niedostatecznej ilości akcji. Zgodnie przeto z § 53 Statutu pomienione Walne Zgromadzenie odbędzie się w drugim terminie w sobotę dnia 17 listopada 1923 r. o godzinie 4-ej popołudniu w lokalu Banku Handlowego w Łodzi, Aleje Kościuszki 15, i będzie prawomocne bez względu na ilość złożonych akcji.

PP. Akcjonariusze, życzący sobie uczestniczyć w tym Zgromadzeniu, winni złożyć swe akcje lub kwity depozytowe w biurze Zarządu w Łodzi przy ul. Tramwajowej Nr. 6 najpóźniej do dnia 10 listopada r. b.

Porządek dzienny:

1. Rozpatrzenie i zatwierdzenie sprawozdania i bilansów za lata: 1920, 1921, 1922 i pierwsze 5 miesięcy 1923 r.
2. Podział zysków za lata: 1920, 1921, 1922 i pierwsze 5 miesięcy 1923 r.
3. Sprawozdanie z zawarcia nowej umowy koncesyjnej.
4. Wybór komisji do zakończenia rozrachunków z okresu poprzedniej umowy koncesyjnej.
5. Wybór członków Zarządu i ich zastępców.
6. Wybór Komisji Rewizyjnej.
7. Wnioski Zarządu co do rozbudowy, przewidzianej w nowej umowie koncesyjnej, i sfinansowania rozbudowy.

5073



ORKIESTRA
FILHARMONICZNA
w ŁODZI.
SALA
FILHARMONJI

W niedzielę, d. 4 listop. o g. 12.30 w pol.
5-ty Koncert Ludowy
(Poranek Symfoniczny)
DYREKCJA

TADEUSZ MAZURKIEWICZ
dyrygent opery warszawskiej.

Solistka **Maria Kretzowa-Mirska** — LWÓW

W programie m. in. **Kalinnikow** Symfonia G-moll, **Karłowicz**: „Powracające Pale” (pocmat symf.) **Chopin**: Koncert fort. E-moll.

We wtorek, d. 6. listop. o g. 8.30 wiecz.

6-ty Wielki koncert Symfoniczny

6-ty z 1-go Cyklu Abonamentowego

Dyrekcja **Grzegorz Fiteberg**

Solistka **MELANIA KURT**

Słynna śpiewaczka Wagnerowska

W programie **Brahms**: Symfonia Nr. 4. **Wagner**: Wielka scena z dz. muz. „Zmierzch bogów”, **Wstęp i śmierć Izolda** z fr. muz. „Trystan i Izolda

Bilety do nabycia w Gimnachu Filharmonji Kasz 2 od 11-1 i od 3-7.

W niedzielę, dn. 4 b. m. o g. 5 p. p. w Domu Starców fund. małż. Konształtów (Pomorska 56) odbędzie się 5081

Poświęcenie Pokoju

im. b. p. **Mejstera i Flory** małż. Żurkowskich poprzedz. nabożeństwem żalobnym w rocznicę śmierci b. p. Flory, na które zaprasza krewnych, przyjaciół oraz członków L. Z. Tow. Opieki nad starcami. Zarząd.

Sprzedaj szyb okiennych

oraz wykonyujemy wszelkie roboty szklarskie.

J. Olejniczak i Smoliński, Główna № 14.

CZY CIĘCIE OD WASZEGO REUMATYZMU trawowało być wrolnieni? tysiące już wyleczonych! Bóle w członkach i stawach, spuchnięte członki, okaleczane ręce i nogi, kłóte i bóle w rozmaitych częściach ciała, nawet i cierpienie oczu są następstwami ciężkiej reumatycznej i gichtycznej. Proponuję Wam do wyleczenia środek naturalny! Żadne lekarstwo uniwersalne, lecz środek leczniczy, jaki łaskawa matka przyroda ofiaruje chorej ludzkości. Każdemu próba bezpłatna! Proszę mi napisać natychmiast, a wysłę Wam całkiem bezpłatnie mój środek i moją rozprawę. Zostaniecie się moimi wdzięcznymi zwolennikami, Expedition der Opera Apotheke Budapest VI, Abteilung 681

PIERWSZA ŁÓDZKA CHEMICZNA Farbiarnia Futer W. SZEJNMANA

przyjmuje wszelkie futra do farbowania na wszystkie kolory oraz odświeżania na kolor naturalny, jak też farbuje lisy i szopy na kolor skunksowy, popielice na kolor nurek i soból. — Wykonanie — najnowszy system zagraniczny. — Przyjmuje się również do farbowania i przetworzenia wszelkiego rodzaju wełniane, półwełniane sztuki towarów, reaktki, sztuczny jedwab i garderobę. Ceny przystępne. Zlecenia skierować ul. Gdańska № 8, m. 9 (front).

762
Oficjalna Ceduła Giełdy Warszawskiej akcyjowej i dewizowej jest do nabycia w Polskiej Agencji Telegraficznej Zawadzka 11 I piętro (Województwo).
Telefony 111 i 1524. — Codziennie od 1—3 po poł.
W godzinach rannych wszystkie notowania giełd światowych i giełd bawełnianych.

Płać 150 procent drożej kupujecie Berylanty, złoto, srebro, perły, diamenty, stare zegary, zegarki biżuterję, garderobę i dywany. 267
Konstantynowska 7 Z. MILICH, prawa oficyna I piętro

Zgubiono srebrny zegarek na bransoletce na dworcu fabrycznym lub po drodze z dworca ulicami: Dzielna, Zielona, Długa, Zawadzka, w środe 31X. Uczciwy znalazca zwrócić zechce za nagrodą. Zawadzka 35, m. 8. 5071

Do interesu manufaktury potrzebny wspólnik z kapitałem 1 miliard. Oferty sub „Wspólnik”. 5088

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż A.A. Kupuję meble, futra, dywany, garderobę, maszyny do szycia. Płać najlepiej. Łaznik, ulica Benedykta 28, mieszk. 13. 5015

Wtulo do sprzedania w dobrym stanie, wiadomość w sklepie delikatesów Konstanyńska 30.

Posady. Wykwalifikowany i w zdolny pomocnik buchaltera, absolwent Szkoły Handlowej, pragnie zmienić posadę. Łaskawe zgłoszenia do „Republiki” sub „M. K.” 5089

potrzebne zdolne i do pracowni sukien. Zielńska, Szkołna 27.

Nauka i wychow Angielski, francuski, niemiecki kursy Amblard D b. Piotrkowska 120

Angielskiego, konwersacji i literatury udziela rutynowany nauczyciel. Nowo - Cegielniana Nr. 12, m. 4. od 3 do 5 po poł. 5070

STUDENT udziela matematyki, łaciny, chemii, fizyki i języków. Kilińskiego 86—3. 4957

student udziela lekcji. Specjalność: polski, łacina. Piotrkowska 16, m. 22. 5082

Rozmaite. Kuszerka Pipkowa przyjmuje panie miejscowe i przyjezdne. Piotrkowska 132 m. 14. 5012

Kuszerka Drzymałowa powróciła Piotrkowska 223, III, 25, lewa oficyna. 5028

poszukuje pokoju z kuchnią w centrum miasta. Cena od umowy. Pośrednictwo wykluczone. Oferty sub „Jaknajszyciel” do Adm. „Republiki”. 5065

KALNIA SZTUCZNA. Tkanie różnej formy dzitur nie do poznania jak w ubiorach, towarach switraci, firankach, tak w dywanach. Obecnie Piotrkowska 92, w podwórzu.

Wzrostowi Sz. A. frańskiemu skradzioną książeczkę wojskową, świadectwo demobilizacji, kartę mobilizacyjną, dwa wyciągi książeczki i dokumenty podróży. Wydany z stacji Ropki Piotrkowska 5080

Zgubiony został weksel na sumę 4,000,000, mk. pl. 5 listopada we Lwo. Wystawca wie ul. Rzedzińska Nr. 13. Wystawca: Altman i Baruch. Wszelkie zastrzeżenia zrobione. Zyl-berger, Dzielna 7.

Fizel Kon, uczeń klasy drugiej Zydowskiego Gimnazjum zgubił matrykulę. 5080

Maks Wagner zgubił tymczasowy dowód osobisty wydany w Łodzi. 5023

OBUWIE najnowsze paryskie i wiedeńskie fasony z najlep. skóry zag.
STELZNER i WEBER
Łódź, Piotrkowska 141
PRZYJMUJE OBSTALUNKI.

Dr. med. **Braun** Południowa Nr. 23. Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Przyjmuje od 8—10 i od 1—2 i od 4—8

Dr. med. **LUBICZ** Cegielniana 49. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie sztucz. słońcem wyżywnym. Przyjmuje od 11—1 od 5—8 w. dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. med. **H. Bergson** Choroby kobiece. Dzielna 6. Przyjmuje od 4 do 5

Prenumerata: w Łodzi mk. 420,000 miesięcznie. — Zamiejscowa mk. 500,000 miesięcznie. — Zagranicą mk. 800,000 miesięcznie. — Odnoszenie do domu 30,000 mk.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: mk. 4500 za wiersz milimetry (na stronie 10 szpalt). W TEKSCIE: mk. 10,000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpalt). NADEŚLANE: mk. 8000 za wiersz milimetry (na str. 8 szpalt). Zaregnowane i zaślubinowe po tekście mk. 400,000. Zmiany o 50 proc. drożej. Zagran. o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administr. nie odpowiada.

Republika i Express wieczorny łącznie 720,000. Każda nowa podwyżka obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia do zmiany cen bez uprzedniego zawiadom. Za wydawnictwo „Republika” Sp. z ogr. odp.: Marjan Nusbaum-Oitaszewski. — Czcionki „Republiki”, Piotrkowska 49. — Tłocznia, Piotrkowska 86. — Redaktor Nacz. Marjan Nusbaum-Oitaszewski